

UZASADNIENIE

T. L. w dniu 27 października 2014 roku złożyła skargę na wyrok sądu polubownego wydany przez (...) sp. z o.o. w dniu 7 października 2014 roku w sprawie o sygn. akt 39/2014 wydany w wyniku sporu między nią oraz odpowiadającym solidarnie P. L. a Towarzystwem (...) S.A. w W.. Powódka zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów w postaci braku zgody objętych postępowaniem arbitrażowym na jego prowadzenie z uwagi na cofnięcie wniosku, zaniechanie powiadomienia pozwanych o wyznaczeniu arbitra, rezygnację z posiedzenia mediacyjnego pomimo braku zgody przez pozwanych i tym samym pozbawienie ich możliwości obrony ich praw, nieuwzględnienie iż w tej sprawie zapadł w dniu 13 lutego 2014 roku wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi a wyrok sądu polubownego wydano pomimo nieprzedłożenia przez powoda dokumentów finansowych zawierających rozliczenie stron. W związku z powyższym skarżąca konkludowała, iż orzeczenie sądu arbitrażowego godzi w zasady porządku prawnego, a w szczególności w art. 6 k.c. i art. 5 k.c. naruszając zasady współżycia społecznego (skarga, k. 3-6).

W odpowiedzi na skargę (...) W. wniosła o oddalenie skargi oraz zasądzenie od skarżącej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II C 1312/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. oddalił skargę;
2. przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego D. B. kwotę 1.476 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej z urzędu;
3. nie obciążył T. L. kosztami postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna dochodziła zapłaty solidarnie od P. L. jako wystawcy i dłużnika wekslowego oraz od T. L. jako poręczycielki weksła zapłaty kwoty 43.085,62 złote. W dniu 1 października 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydał w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt II Nc 692/13 nakaz zapłaty uwzględniający roszczenie pozwu.

W dniu 11 października 2013 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna zawarła ugodę z T. i P. L. w przedmiocie dochodzonej wierzytelności. Dłużnicy w treści § 2 ugody uznali wierzytelność tak co do zasady, jak i wysokości przyjmując, iż nieuregulowane należności są bezsporne i wymagalne. Zapis § 8 ugody zakładał, iż wszelkie spory wynikające z umowy lub w związku z nią będą rozstrzygane przez Sąd Arbitrażowy prowadzony przez (...) spółkę z o.o. w Ł. zgodnie z regulaminem sądu. Jednocześnie wskazana została lokalizacja elektronicznej wersji regulaminu.

W dniu 19 października 2013 roku T. L. wniosła zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 1 października 2013 roku. W dniu 29 stycznia 2014 roku (...) S.A. cofnęła powództwo w sprawie o sygnaturze akt II C 1409/13. T. L. i P. L. w dniu 11 lutego 2014 roku wyrazili zgodę na cofnięcie powództwa.

W dniu 13 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 1 października 2013 roku z uwagi na cofnięcie powództwa przez powoda oraz wyrażenie zgody przez pozwanych.

Pismem załączonym w dniu 14 lutego 2014 r. do akt sprawy o sygn. II C 1409/13 T. L. oświadczyła, iż wyraża zgodę na cofnięcie powództwa pod warunkiem zrzeczenia się roszczenia przez pozwanego. Swoje wcześniejsze oświadczenie tłumaczyła omyłkowym pominięciem zapisania tej adnotacji.

W związku z powstaniem zaległości w spłacie należności Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. złożyła w dniu 5 maja 2014 roku pozew o zapłatę do sądu arbitrażowego. W odpowiedzi na pozew z dnia 19 maja 2014 roku T. L. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz umorzenie postępowania wobec niej i P. L., motywując to uchyleniem nakazu zapłaty.

W dniu 2 października 2014 roku wyznaczono jednoosobowy skład arbitrażowy do rozpoznania sprawy. W dniu 7 października 2014 roku Sąd Arbitrażowy wydał wyrok zgodnie z roszczeniem ujętym w pozwie, obciążając solidarnie T. i P. L. kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o analizę całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, iż okoliczności faktyczne sprawy zasadniczo nie były sporne. Całość materiału dowodowego nie była wzajemnie kwestionowana przez strony, jak również nie budziła wątpliwości Sądu w kwestii wiarygodności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd Rejonowy uznał, iż skarga T. L. jest niezasadna i zasługuje na oddalenie.

Wskazał, że Kodeks postępowania cywilnego przewiduje możliwość rozstrzygnięcia sporu między stronami przed sądem polubownym, zwanym też arbitrażowym. Zgodnie z art. 1157 k.p.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe - mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Sąd polubowny, zgodnie z art. 1159. § 1 k.p.c. może podejmować czynności w zakresie uregulowanym przepisami niniejszej części kodeksu postępowania cywilnego jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi.

Zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć - tzw. zapisu na sąd polubowny. W niniejszej sprawie zapis na sąd polubowny między stronami sporu, został ujęty w § 8 ugody. Z kolei art. 1161 § 3 k.p.c. przewiduje w zdaniu drugim, iż jeżeli strony nie postanowiły inaczej, wiąże je regulamin stałego sądu polubownego obowiązujący w dacie zawarcia zapisu na sąd polubowny. Sąd podzielił tu stanowisko zarysowane w doktrynie, iż regulamin stałego sądu polubownego staje się tym samym elementem zapisu na sąd polubowny.

Bezspornym w sprawie było, iż orzekający w sprawie Sąd Arbitrażowy miał status stałego sądu polubownego. Strony ugody z dnia 11 października 2013 roku wiązała zatem Regulamin Sądu Arbitrażowego, które pozostają nadrzędne wobec ustawowych norm dyspozytywnych, regulujących przede wszystkim funkcjonowanie sądów polubownych powoływanych ad hoc.

Jak wskazał Sąd Rejonowy zgodnie z art. 1205 § 1 k.p.c. wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie wniesionej, zgodnie z art. 1208 § 1 w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia wyroku lub rozstrzygnięcia przez sąd polubowny w przedmiocie wniosku o uzupełnienie, sprostowanie bądź wykładnię wyroku.

Powódka podniosła w skardze, w oparciu o art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., iż nie była należycie poinformowana o wyznaczeniu arbitra, gdyż Sąd Arbitrażowy przekazał jej taką informację dopiero poprzez doręczenie jej zaskarżonego wyroku.

Sąd podniósł, że zgodnie z § 7 ust. 8 Regulaminu Sądu Arbitrażowego po stwierdzeniu prawidłowości pozwu, Sekretarz Sądu Arbitrażowego wysłał odpis pozwu pozwanym, wskazując pozwanym nie krótszy niż 7-dniowy termin do ustosunkowania się do powództwa poprzez podniesienie wszelkich twierdzeń i dowodów pod rygorem pominięcia ich w postępowaniu. Regulamin nie przewiduje przy tym trybu powiadamiania stron sporu o osobie arbitra przed wydaniem wyroku.

W odpowiedzi na pozew T. L. podniosła wyłącznie twierdzenie, iż uchylenie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym nie daje podstaw do prowadzenia jakichkolwiek pertraktacji z powodem. Nie zgłosiła jednocześnie zarzutów co do faktu nieznamości osoby arbitra orzekającego w sprawie, jak również nie wskazała zastrzeżeń wobec któregokolwiek z arbitrów orzekających w Sądzie Arbitrażowym. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, iż skarżąca mogła bez problemów zapoznać się z listą osób pełniących funkcje arbitrów we wskazanym Sądzie Arbitrażowym poprzez odwiedziny na stronie internetowej – witrynie przedsiębiorstwa (...) spółka z o.o. (www.meiar.pl). W Zakładce (...) mieści się lista arbitrów. Skarżąca miała zatem możliwość skorzystania ze wszelkich uprawnień przewidzianych w Regulaminie Sądu Arbitrażowego, czego nie uczyniła.

Mając to na względzie Sąd Rejonowy nie podzielił zatem zastrzeżeń strony powodowej w przedmiocie zaistnienia podstaw dla złożenia skargi zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., iż nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra. Stały Sąd Arbitrażowy procedował bowiem zgodnie z własnym Regulaminem, a powódka miała możliwość skorzystania ze wszelkich przewidzianych w nim uprawnień. W ocenie Sądu I instancji skarga nie jest zatem zasadna i w konsekwencji podlega oddaleniu.

Powódka w toku postępowania korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego, który złożył wniosek o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu nieopłaconej ani w całości ani w części (k. 200, k. 217). Na podstawie § 15 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.490), Sąd Rejonowy przyznał pełnomocnikowi powódki kwotę 1.476,00 stanowiącą wartość wynagrodzenia przewidzianego w § 6 pkt 4 przedmiotowego rozporządzenia powiększoną o kwotę podatku VAT w stawce 23%. (pkt 2).

Orzekając o nieobciążaniu T. L. kosztami postępowania Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, iż skarżąca jest osobą w podeszłym wieku, bez wykształcenia prawniczego. W momencie inicjowania postępowania wywołanego skargą na orzeczenie Sądu Arbitrażowego działała samodzielnie, nie korzystając z usług profesjonalnego pełnomocnika. Sąd wziął również pod uwagę fakt, iż powódka jest osobą niezamożną i w toku postępowania sądowego korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych. Obciążenie jej ostatecznie wielokrotnie wyższymi kosztami całości postępowania w ocenie Sądu Rejonowego nie byłoby właściwe i w związku z tym Sąd przyjął, iż zaistniały przesłanki z art. 102 k.p.c i nie obciążył powódki jako strony przegrywającej kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła T. L., która zaskarżyła wyrok w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3 wyroku. Skarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść skarżonego orzeczenia:

1. naruszenie art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez odmowę uchylenia wyroku Sądu Arbitrażowego w sytuacji braku zawiadomienia powódki o wyznaczeniu arbitra;
2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie odniesienia się w treści uzasadnienia wyroku do pozostałych, podniesionych w skardze podstaw uchylenia wyroku Sądu Arbitrażowego.

Wobec powyższego, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, iż w okresie między 2 a 7 października 2014 roku Sąd Arbitrażowy nie zawiadomił skarżącej o wyznaczeniu konkretnego arbitra. Zawiadomienie nie było możliwe również z uwagi na krótki odstęp czasowy pomiędzy wyznaczeniem arbitra a wydaniem rozstrzygnięcia w sprawie. Podniosła również, iż postanowienia przewidziane w art. 1206 k.p.c. jako przepisy bezwzględnie obowiązujące nie mogą być wyłączone zarówno w umowie stron o arbitraż, umowie dodatkowej, jak również w regulaminie Sądu Arbitrażowego. Podniosła nadto, że Sąd I instancji winien odnieść się w uzasadnieniu do wszystkich zarzutów zgłoszonych w skardze, czego nie

uczynił co uniemożliwia odniesienie się skarżącej do stanowiska Sądu i kontrolę instancyjną orzeczenia (apelacja, k. 239 – 243).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jako nie obarczone jakimkolwiek błędem w zakresie zgromadzenia i oceny materiału dowodowego Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne.

Zgodzić się należy z apelującą, że przepis art. 1206 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący i ani w umowie stron, ani w regulaminie stałego sądu polubownego nie można wyłączyć jego stosowania. Nie oznacza to jednak, że w rozpoznawanej sprawie doszło do naruszenia art. 1206 k.p.c. stanowiącego, że:

§ 1. Strona może w drodze skargi żądać uchylecia wyroku sądu polubownego, jeżeli:

1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego;

2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym;

3) wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylecia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu;

4)nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony;

5)wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony;

6)w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu.

§ 2. Uchylene wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że:

1)według ustawy spór nie może być rozstrzygnięty przez sąd polubowny;

2)wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Pamiętać należy o treści art. 1161 § 3 k.p.c., iż zapis na sąd polubowny może wskazywać stały sąd polubowny jako właściwy do rozstrzygnięcia sporu. Jeżeli strony nie postanowiły inaczej, wiąże je regulamin stałego sądu polubownego obowiązujący w dacie zawarcia zapisu na sąd polubowny. Zestawiając te dwa przepisy uznać należy, że - wbrew zarzutom apelacji - z zapisu art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. nie można wywodzić bezwzględnego obowiązku powiadomienia stron o wyznaczeniu arbitra. Obowiązek taki aby miał charakter bezwzględny musiałby wynikać z bowiem z przepisów ogólnych części piątej k.p.c. (sąd polubowny (arbitrażowy)) lub z przepisów jej tytułu III (skład sądu polubownego) czy też tytułu V (postępowanie przed sądem polubownym). Żaden przepis zawarty we wskazanych jednostkach redakcyjnych kodeksu nie zawiera postanowienia, z którego obowiązek powiadomienia strony o wyznaczeniu arbitra mogłby być powołany. Jedynie art. 1186 k.p.c. in fine wskazuje, że pismo zawierające żądanie rozpoznania sprawy

w postępowaniu przed sądem polubownym powinno zawierać wyznaczenie arbitra, jeżeli należy to do strony, która dokonuje wezwania na arbitraż. Skoro przepisy regulują obowiązki w zakresie składania pozwu i odpowiedzi na pozew, warunki przeprowadzania rozprawy i obowiązek zawiadomienia stron oraz obowiązek wzajemnego doręczania wszelkich pism oraz opinii i dowodów na piśmie (art. 1189 k.p.c.), a nie przewidują obowiązku zawiadomienia stron o wyznaczeniu arbitra to tym samym uznać należy, że należyte zawiadomienie o wyznaczeniu arbitra jest obowiązkowe jedynie wówczas gdy tak stanowi umowa stron lub regulamin stałego sądu polubownego. Jedynie wówczas może dojść do naruszenia skutkującego możliwością powołania się na art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. w skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego.

W niniejszej sprawie ani ugoda stron zawarta 11 października 2013 roku i zawierająca zapis na sąd polubowny, ani żadna późniejsza umowa zmieniająca czy uzupełniająca ten zapis nie przewidywały obowiązkowego powiadomienia stron o wyznaczeniu konkretnego arbitra. Obowiązek taki nie wynika również z regulaminu wybranego stałego sądu polubownego, a zatem brak jest podstaw do uznania, że doszło do jakiegokolwiek uchybienia mogącego skutkować uchyleniem wyroku sądu polubownego.

Nadto należy zauważyć, że nawet gdyby uchybienie takie zaistniało to uchylenie wyroku wymagałoby ustalenia, że brak zawiadomienia o wyznaczeniu arbitra skutkowało pozbawieniem strony możliwości obrony jej praw przed sądem polubownym. Jak słusznie uznaje się w orzecznictwie pozbawienie obrony swych praw należy tu rozumieć w sposób ścisły. Strona będzie pozbawiona obrony swych praw, gdy sąd polubowny w ogóle nie wysłuchał jej lub nie zapewnił jej możliwości przedstawienia wyjaśnień i złożenia oświadczeń w odniesieniu do twierdzeń strony przeciwnej. Nadto pozbawienie strony możliwości obrony jej praw stanowi względną przyczynę uchylenia orzeczenia sądu polubownego, powoduje więc jego uchylenie tylko wówczas, gdy wpłynęło na treść orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r. w sprawie II CSK 289/06, LEX nr 488987).

Skarżąca miała taką sama możliwość jak (...) W. zapoznać się z listą arbitrów wybranego stałego sądu polubownego i zgłosić ewentualne zastrzeżenia co do wskazanych tam osób. Regulamin w § 7 ust. 11 przewidywał możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do bezstronności osób figurujących na liście arbitrów najpóźniej w odpowiedzi na pozew. Ani składając odpowiedź na pozew, ani w dalszych pismach nie podnosiła ona, że którykolwiek z potencjalnych arbitrów nie powinien zostać wyznaczony z uwagi na istnienie podstaw do jego wyłączenia w tej konkretnej sprawie. Co więcej ani w skardze o uchylenie wyroku, ani w apelacji nie pojawiają się jakiegokolwiek zarzuty co do osoby wyznaczonego arbitra, nie mówiąc o wskazaniu okoliczności związanych z jego osobą mogących wskazywać na wpływ tego wyboru na treść orzeczenia. Brak jest zatem jakiegokolwiek podstaw do uznania, że skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swych praw i uchylenia wyroku sądu polubownego na podstawie art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c..

Wprawdzie rację ma pełnomocnik skarżącej, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się w uzasadnieniu do pozostałych zarzutów podniesionych w skardze przez T. L. i tym samym naruszył przepis art. 328 § 2 k.p.c. jednak nie oznacza to braku możliwości kontroli instancyjnej skarżonego wyroku. Bezasadność pozostałych zarzutów w ustalonych prawidłowo okolicznościach sprawy jest tak oczywista, że pełnomocnik skarżącej nie powinien mieć wątpliwości co do motywów nie uznania ich za istotne dla rozstrzygnięcia, a Sąd Okręgowy nie ma ich z całą pewnością. Zarzuty te sformułowane przez skarżącą przed skorzystaniem z pomocy profesjonalnego pełnomocnika są wynikiem całkowitego niezrozumienia istoty postępowania zakończonego umorzeniem z uwagi na cofnięcie pozwu, postępowania przed sądem polubownym, a wreszcie samej instytucji zapisu na sąd polubowny.

Zapis na sąd polubowny jest w istocie umową stron, a zatem zgodnie z zasadą dotrzymywania umów (pacta sunt servanda) nie ma możliwości wycofania się z ważnie zawartej umowy tylko dlatego, że dana strona zmieniła zdanie w tym zakresie. Oczywiście zapis taki może być nieważny, bezskuteczny czy utracić moc, ale nie z tego powodu, że strona rozmyśliła się z korzystania z usług sądu polubownego. Bez zaistnienia szczególnych okoliczności, z którymi przepisy wiążą rygor nieważności, jak przykładowo wada oświadczenia woli strony, czy wskazanymi wyraźnie w przepisach dotyczących zapisu na polubowny jako skutkujące utratą jego mocy, nie można mówić o skutecznym wycofaniu zgody na arbitraż. Skarżąca nie podnosiła żadnej okoliczności mogącej skutkować uznaniem, że dokonany w ugodzie z

11 października 2013 roku zapis na sąd polubowny nie wiązał lub przestał wiązać strony przed wydaniem wyroku arbitrażowego.

Co do zarzutu uprzedniego wydania w sprawie wyroku sądu powszechnego wskazać należy, że wyrok dotyczący rozliczeń stron będących przedmiotem orzekania przez sąd polubowny nigdy nie został wydany. Postanowienie o umorzeniu postępowania przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – śródmieścia w Łodzi w sprawie II C 1409/13 w wyniku cofnięcia pozwu nie jest wyrokiem i nie stanowi przeszkody do orzekania nie tylko przez sąd polubowny, ale nawet do ponownego wszczęcia procesu przed sądem powszechnym.

W przeciwieństwie do procesu przed sądem powszechnym przepisy nie wymagają co do zasady, aby wyrok sądu polubownego zapadł po rozpoznaniu sprawy na rozprawie czy posiedzeniu z udziałem stron. Zgodnie z regulaminem wybranego przez strony sądu polubownego również nie było konieczności wyznaczenia rozprawy. Tym samym podnoszony w skardze brak zgody skarżącej na rezygnację z posiedzenia mediacyjnego pozostaje bez znaczenia dla prawidłowości wydanego wyroku. Jedynie gdyby skarżąca zażądała wyznaczenia rozprawy konieczne byłoby rozpoznanie sprawy na rozprawie, w braku uzgodnienia stron, że postępowanie będzie prowadzone bez wyznaczania rozprawy (art. 1189 § 1 k.p.c.) T. L. żądania takiego nie zgłosiła na żadnym etapie postępowania przed sądem polubownym, co czyni jej zarzut bezpodstawnym.

Wobec zawarcia ugody z (...) S.A., w której T. L. wraz z synem uznała roszczenia W. na konkretną kwotę 46.732,17 zł trudno mówić o nieudowodnieniu roszczenia przed sądem polubownym i wydaniu wyroku z naruszeniem art. 6 k.c.. Fakt, że mogła ona podjąć taką decyzję bez pełnej wiedzy o rozliczeniach prowadzących do ustalenia stanu należności oraz bez zastanowienia się i zrozumienia skutków podjętej czynności nie oznacza braku prawnej doniosłości złożonego oświadczenia woli T. L.. Ewentualna niewiedza czy brak staranności przy dopilnowaniu własnych interesów nie mogą niweczyć skutków uznania długu w wysokości oznaczonej w ugodzie. Odwołanie się przy określeniu wiarygodności będącej przedmiotem ugody do nakazu zapłaty, który został uchylony w wyniku cofnięcia pozwu, wbrew przekonaniu skarżącej nie powoduje, że ugoda wiąże jedynie tak długo jak w obrocie funkcjonuje nakaz. Przeciwnie to zawarcie wiążącej strony ugody było przyczyną cofnięcia pozwu i w konsekwencji uchylenia nakazu i umorzenia postępowania przed sądem powszechnym. Na czym miałyby polegać naruszenie przez Sąd Arbitrażowy zasad współżycia społecznego skarżąca nawet nie wskazała, a zatem nie było możliwe odniesienie się do tego zarzutu ani przez Sąd Rejonowy, ani przez Sąd Okręgowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznając zarzuty apelacyjne za nieuzasadnione oddalił apelację orzekając na podstawie art. 385 k.p.c..

Skarżąca w toku postępowania apelacyjnego korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego, który złożył wniosek o zasądzenie na swoją rzecz kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce nieopłaconej ani w całości ani w części. Na podstawie art. 15 pkt 1 i § 10 ust. 1 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U.2013.490 z późn. zm.), Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi powódki kwotę 738 zł stanowiącą 50 % wartość wynagrodzenia przewidzianego w § 10 ust. 1 pkt 4 przedmiotowego rozporządzenia powiększoną o kwotę podatku VAT w stawce 23%.

W przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądzając od przegrywającej skarżącej na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.. Instytucja odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami postępowania przewidziana w art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowi jednakże wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jego zastosowanie znajduje uzasadnienie wyłącznie w szczególnych wypadkach, które każdorazowo podlegają ocenie przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy. Obok sytuacji majątkowej i osobistej strony, sąd może brać pod uwagę także okoliczności dotyczące charakteru sprawy. Ocena czy w sprawie zachodzi

wypadek szczególnie uzasadniony, należy do swobodnej oceny sądu ze względu na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, iż na ówczesnym etapie sprawy istniało uzasadnienie dla odciążenia skarżącej kosztami postępowania, co nie oznacza, że na etapie postępowania apelacyjnego nadal istniały przesłanki zwolnienia jej z obowiązku zwrotu kosztów procesu na rzecz strony przeciwnej. Sąd Okręgowy uznał, iż wprawdzie skarżąca miała pełne prawo bronić swoich praw przed sądem, jednakże zapadłe przed Sądem Rejonowym rozstrzygnięcie oraz jego uzasadnienie powinny skłonić T. L. do refleksji na temat swojego stanowiska. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Powinien on realnie ocenić szansę skarżącej w postępowaniu odwoławczym i uświadomić jej ryzyko wynikające ze złożenia apelacji, na które wskazywały okoliczności sprawy. Ponadto odciążenie od obciążenia skarżącej kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez W. także w postępowaniu apelacyjnym, naruszałoby bezpodstawnie interesy tej strony, która musiała po raz kolejny ponieść wydatki w związku z obroną przed zarzutami i wnioskami apelacyjnymi. Również biorąc pod uwagę wysokość całych kosztów niniejszego procesu uznać należy, iż zasądzona tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwota nie jest wysoka i nie przekracza możliwości finansowych apelującej. O ile z uwagi na termin do złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przygotowanie się skarżącego na proces jest zwykle trudne, o tyle decydując się na złożenie apelacji T. L. winna przygotować się również finansowo na jej oddalenie i wynikające z tego konsekwencje w zakresie kosztów procesu.